

Obraz ukraińskiego chłopstwa

Najliczniejszą warstwą ukraińskiego społeczeństwa na Ukrainie kozackich czasów było chłopstwo, często nazywane tymi co wyrabiają chleb (chliboroby). Ta warstwa doznała największych przemian. Wolni chłopci, którzy w książęcych czasach stanowili fundament warstwy wyrabiającej chleb, za panowania polskiej szlachty i panów przestali praktycznie istnieć. To szlachta i dziedzice zmiierzali do tego, aby zniszczyć wolne ukraińskie chłopstwo. Temu szlacheckiemu naporowi oparli się nieliczni, zamożniejsi przedsiębiorcy, którym powiodło się zdobyć szlachecki status i przeskoczyć do pańskiej wierchuszki. W XV i XVI wieku wolnych chłopów można było spotkać jedynie gdzieś w głębokich Karpatach, w niedostępnych lasach, albo na stepowym pograniczu, gdzie jeszcze nie doszła szlachecka władza. Jeszcze tam posiadają swoją własność, sprzedają i kupują ziemię, odbywają wojskową służbę będąc wolnymi ludźmi i płacą podatki. Reszta wieśniactwa stała się zależna od szlachty.

W tamtych czasach nierówno traktowano chłopstwo. W XV i XVI wieku podzielono je na kategorie: *płatnicy daniny, służba i robotnicy*. Na Polesiu najwięcej było tych co płacili daniny. Tam gospodarstwa najdłużej utrzymały starą formę i chłopci płacili taką samą daninę jak za książęcych czasów. Jedne wsie dawały dwa albo trzy wiadra miodu od gospodarstwa, inne wsie skóry z dzikich zwierząt, kuny albo wiewiórki, jeszcze inne wsie składały miary owsa, przędzę, sznury na łowieckie i rybackie sieci. Wszystko to przypominało dawne czasy. W niektórych regionach wieśniacy żyli w dobrych warunkach.

Chłopska służba miała za zadanie wykonywać jakieś wyznaczone dla pana zadania. Jedni byli wyznaczeni do wojskowej służby. Oni to ochraniali zamek, wartowali w dzień i w nocy, zapuszczali się w głąb stepu w celach zwiadowczych. Wojsko podzielone było na pancernych i lekkich. Inna służba to służba łowiecka, która miała swoje przydzielone zadania. Jedna grupa to strzelcy, inna to sokolnicy, jeszcze inni polowali tylko na bobry (bobrownicy). Reszta była wyznaczona do prac w gospodarstwie. Byli to owczarze, bartnicy, koniuszy i rzemieślnicy. Oni mieli na tyle dobre warunki, że mieli jedno i to same zajęcie i pan nie wymagał od nich wykonywania innych prac.

Najgorsze warunki mieli robotnicy, którzy zobowiązani byli wykonywać różnorodne prace w gospodarstwie (pańszczyzna). Na początku praca była traktowana jako dodatek do daniny. Chłop miał wyznaczone kilka dni w roku odpracować na pańskim gospodarstwie, ale później kiedy rozwinęło się gospodarstwo folwarczne, szlachta i dziedzice zwiększyli pańszczyznę i ukraiński chłop musiał już pracować jeden dzień w tygodniu w folwarku. W XVI wieku znów zwiększono limit na trzy dni w tygodniu a w niektórych regionach taką pracę odbywali codziennie.

Razem ze zniewoleniem chłopci zaczęli tracić wszystkie przysługujące im prawa. Najpierw zlikwidowano chłopom prawo własności na ziemię. Stracili chłopci prawo nabywania ziemi, darowania i sprzedawania. Przeważnie była to ziemia z dziada pradziada. Szlachta uważała, że ukraiński chłop użytkuje swoją ziemię tylko czasowo a prawdziwym właścicielem jest dziedzic lub szlachcic. Zmuszano chłopca aby sprzedawał im ziemię za bezcen albo odbierano mu ziemię bez żadnych

prawnych konsekwencji.

Chociaż chłopu odebrano ziemię to miał on przez jakiś czas jeszcze swoją osobistą wolność. Mógł porzucić i opuścić swoją wieś i szukać lepszej doli. To prawo także ograniczono. W 1477 r. na sejmiku w Krasnym Stawie szlachta zdecydowała, że chłop może tylko wtedy opuścić wieś, jeżeli znajdzie kogoś odpowiedniego na swoje miejsce. W 1496 r. polski sejm zdecydował, że w ciągu roku może opuścić wieś tylko jeden chłop, do szkoły na rok może wstąpić tylko jeden chłopski syn aby nie było wśród chłopstwa nadmiernej rozpusty. W 1505 r. sejm postanowił, że chłop bez zgody pana nie może opuścić wsi. Oznaczało to, że chłop nigdy nie mógł opuścić wsi bo pan nigdy takiej zgody nie udzielał. Od tego czasu ukraińscy chłopci przestali być wolnymi. Nie uczestniczyli w samorządach, stracili prawo do sądownictwa, prawo na organizowanie wieców. Na Wołyniu i Podlasiu najdłużej istniało ukraińskie sądownictwo, które wydawało wyroki w oparciu o prawo zwyczajowe wywodzące się jeszcze z Ruskiej Prawdy (książęce czasy). Kiedy poszerzyła się szlachecka i pańska władza prawo zwyczajowe zlikwidowano.

Nuncjusz papieskim **Rudźieri** pisze tak: „Wieśniacy pracują na ziemi i są poddani pana, który ma nad nimi prawo do życia i śmierci. Chłop nie ma prawa apelacji do wyższego sądu. Własności ziemskiej nie mają, muszą pracować kilka dni w tygodniu dla pana i na swoje wyżywienie. Duchowny stan ich jest większy ale wiodą nędzne życie. W czasie zimy często widać kobiety chodzące boso po śniegu. W ich chatach jest piec bez komina i pełno jest dymu. Panowie często każą ich bić za byle co. Kiedy pan zabija wieśniaka, jest wolny od kary. Za zabicie psa płacą grzywnę a za zabicie chłopca nic. Za otrzymane baty chłopci muszą iść do pana i podziękować. Można powiedzieć, że na całym świecie nie ma bardziej upodłonego niewolnika niż ukraiński chłop u polskiego dziedzica. Kiedy pan sprzedaje wieś to razem z nią wieśniaków. Gdyby ktoś w tym czasie uciekł to go łapią i zakuwają w dyby a później wiodą na śmierć”.

Nieco później te same obrazki na Ukrainie widział Niemiec **Werdun** : „Wieśniacy są niewolnikami szlachty, która bezkarnie zabija swoje chłopstwo, za karę często chłop stoi na mrozie całą noc, są karani za wszystko ale przyjdzie czas, że Bóg będzie ich za to karał”.

Na ten czas nie trzeba było długo oczekiwać. Ciężony naród sprzeciwił się. Wybuchają powstania jedno za drugim. Największe z nich to powstanie Chmielnickiego, powstanie hajdamaków. Chłopi wstępowali w watahy buntowników i opryszków. Wszyscy oni stali się biczem bożym na ciężycieli. Chociaż Bóg jest miłosierny to cierpi i czeka na nawrócenie do pewnego czasu. ***Później Bóg przestaje być miłosiernym i staje się sprawiedliwym!!!***

Opracowanie - ks. mgr Roman Malinowski

P. s. Ciąg dalszy nastąpi